

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
(SZTAB GENERALNY)

TAJNE

8615Ja
Warszawa, dn. 20. kwietnia 1922 r.

Oddział II.

Nr 10158 /II. Inf./II.C.

Tel. wewn. 21.

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ

w Belwedrze.

Bart.

Z rozkazu Szefa Sztabu Generalnego przedkła-
dam do wiadomości odpis raportu Attache wojskowego
w Paryżu, Mjr. Becka, Nr. 279/A.W./T. z dnia 4. kwiet-
nia 1922 r. w sprawie Konwencji Bałtyckich.
1 załącznik.

Szef Oddziału II.

Otrzymują.

Adjutantura Generalna
Szef Sztabu Generalnego
Ref. "B".

[Signature]
Pouk. p.d. Szt. Gen.

ADJUTANTURA GENERALNA
NACZELNEGO WODZA
8615Ja
Wysłano dn. 26. IV 1922 roku
Wysłano dn. 122 roku
Załączników

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

TAJNE

O D P I S.

POSELSTWO POLSKIE

Paryż, dnia 4.kwietnia 1922 r.

We Francji.

Attache Wojskowy

S c i ś l e t a j n e.

Nr.279/A.W./T.

Konwencje Bałtyckie.

Do

Szefa Oddziału II.Szt.Gen.

do rad własnych Ppułk.MATUSZEWS

KIEGO

W a r s z a w a.

W przypuszczeniu, że odroczone czasowo pertraktacje w sprawie zbliżenia wojskowego z Państwami Bałtyckimi staną się z czasem znów aktualne, jako stanowiące część zasadniczego programu naszej polityki wojskowej, przedstawiam w załączeniu wyjaśnienie dotychczasowego stanu sprawy na tut.gruncie, oraz wnioski na przyszłość. Danych dostarczyło nowe badanie sprawy.

Załączam również korektury moich depesz cytowanych w "Prze-
glądzie polityki w Nadbałtyku" a spaczonych przez błędy tele-
grafu.

Attache Wojskowy

/-/. B e c k

Major Szt.Gen.

1 załącznik.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

1. DOTYCHCZASOWY STAN SPRAWY. POWODY.

Wyprawa kwatermistrzowska i kwatermistrz
Otrzymawszy pierwsze materiały co do zamierzonej konwencji z

Finlandję, poruszyłem ogólnie tę sprawę w rozmowach z gen. Weygandem i w Oddziale II. Sztabu Gen., celem wybadania gruntu.

Równocześnie członkowie Poselstwa /pp. Wielowieyski i Lukaszewicz/ przeprowadzili analogiczny wywiad na Quai d'Orsay.

Jak meldowałem nigdzie nie napotkaliśmy na stanowisko nieprzychylnie.

Doposa z Helsingforsu o działalności tamt. przedstawiciela francuskiego oraz wiadomości z Quai d'Orsay, że rzeczywiście dane mu instrukcje, popierania zbliżenia fińsko-polskiego, zdawały się potwierdzać obserwacje paryskie.

Na rozkaz z dn. 26. II. przedstawiłem sprawę oficjalnie, w imieniu Szefa Sztabu, gen. Weygandowi, który odruchowo nie zajął stanowiska nieprzychylnego odroczył jednak ostateczną odpowiedź, ze względu na polityczną doniosłość sprawy.

Z tego też względu nie chciałem udzielić i nie udzieliłem swojej opinii, co do wojskowej strony i formy konwencji, gdyż obawiałem się przesądzić tem swą oficjalną zgodą co do samego zamiaru zawierania konwencji.

Po opóźnionem wystąpieniu Poła wobec Quai d'Orsay i nacisku z mojej strony, gen. Weygand ^{porozumiał się} wypowiedział się wogóle przeciw zawieraniu konwencji, jako niebezpiecznej jedynie dla Finlandji, a niebezpiecznej dla Polski. Na moje argumenty wykazujące, że sojusz w razie zamiaru zaatakowania nas, zawsze znajdzie pozór, a stworzenie bloku obronnego od Morza Czarnego do M. Białego, jest właśnie najlepszym zabezpieczeniem od napadu i przeciwstawia się równocześnie niemieckim działaniom nad Bałtykiem, gen. Weygand sugerował mi uzyskanie tego efektu przez porozumienie sztabów, bez wiążącej umowy.

Jak okazało się obecnie, gen. Weygand osobiście nie był przeciwny konwencji.

Opinie wydali on i marszałek Poch pod naciskiem Quai d'Orsay.
Decyzja zaś pochodzi od Poincaré i dyktowana jest jego osobi-
sta polityka względem Anglii:

Rolej poboczną odegrała tu również niefortunna akcja posła Buckell'a i nieporozumienie z interpretacją francuskiej instrukcji dla placówki w Helsingforsie.

Jak wynika zatem z powyższego stanu sprawy, szkodliwe sprzeczności w opiniach francuskich pochodzą z zasadniczego sposobu traktowania polskich spraw przez Francję.

Mimo teoretycznie przychylnego stanowiska Francji dla samej kwestji, opinia oficjalna w żywotnem zagadnieniu polityki polskiej dyktowana jest wedle taktycznych fluktuacji polityki francusko-angielskiej.

W tych warunkach narażeni będziemy zawsze na wszelkie niespodzianki.

Rada na to byłaby zasadnicza zmiana sposobu stawiania sprawy z naszej strony. O ile dotychczasowy sposób biernego pytania o opinie, bez jasnego postawienia kwestji i silnego nacisku musi być kontynuowany, zapytanie musi być poprzedzone dłuższem i usilniejszemu przygotowaniem na gruncie politycznym, gdyż racje wojskowe są przy obecnych nastrojach paacyfistycznych czynnikiem podzładnym we Francji. Opinia wojskowa podporządkowuje się zawsze.

Ta druga droga nie daje oczywiście pełnej gwarancji powodzenia. W oczekiwaniu dalszych decyzji, kładę obecnie w każdym razie systematyczny nacisk w rozmowach, na wschodnie plany Niemiec.

Zakomunikowany mi tekst dodatkowego protokołu /wojskowego/ Konferencji warszawskiej zachowuje narazie w tajemnicy, wobec niekorzystnej sytuacji".

Za zgodność odpisu.

